- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Wielki remont przy ul. Wólczańskiej 18. Przeszklone penthousy i recepcja

25.11.2021 12:31 Piotr Jach / ŁÓDŹ.PL

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Prywatny inwestor przystępuje do remontu kamienicy przy ul. Wólczańskiej 18. Dom z końca XIX w. to dawna własność Mieczysława Pinkusa, choć nie tak słynna jak sąsiednia kamienica przy al. Kościuszki 1. Po latach zaniedbania powstaną w nim luksusowe apartamenty.

Za sprawą prywatnej inwestycji wypięknieje kolejna z zaniedbanych łódzkich kamienic. Tym razem chodzi o obiekt w szczególnym miejscu. Do remontu kamienicy przy ul. Wólczańskiej 18 zajmującej narożnik skrzyżowania z ul. Zieloną przystępuje K.T.M. – Sandra Łuczak, która nie wyklucza realizacji projektu ze wspólnikiem w powołanej spółce celowej. To dawna kamienica Mieczysława Pinkusa (zbudowana nieco później niż jego bardziej znany dom przy al. Kościuszki 1). Vis-à-vis powstaje właśnie przystanek kolejowy Łódź Śródmieście, który wraz z tunelem średnicowym jest jedną z najważniejszych inwestycji w mieście.

Nowy pomysł na kamienicę

Pogłoski na temat renowacji tego obiektu krążyły od dawna. Pierwotnie miał tam powstać luksusowy akademik (w planie był nawet basen), ale inwestorzy zmienili zamierzenia.

– Był pomysł na akademik, rozpatrywaliśmy też możliwość stworzenia tam aparthotelu, jednak ostatecznie zdecydowaliśmy, że tak okazały obiekt w tak prestiżowej lokalizacji zasługuje na lepsze potraktowanie niż dzielenie go na hotelowe pokoiki. Zwłaszcza że kamienica ma olbrzymi potencjał jeśli chodzi o możliwość rozplanowania układu pomieszczeń wewnętrznych, których obecnie tam nie ma – mówi inwestorka. – W kamienicy powstanie więc około 75 wysokiej klasy apartamentów premium, w tym kilka przeszklonych penthouse'ów w nowej nadbudowie w układzie tarasowym. Będą to luksusowe mieszkania z recepcją czynną 24 godziny na dobę.

Nie tylko mieszkania

W gmachu, który oferuje ok. 4300 tys. mkw. powierzchni użytkowej, będzie też miejsce na handel i usługi. W rozległych i wysokich (3,2-3,7 m) suterenach budynku jest na taką działalność 700 mkw. Właścicielka chętnie widziałaby tam restaurację (kiedyś w tym miejscu funkcjonował klub muzyczny „Lizard King”).

– Zależy nam mi na zachowaniu historycznego klimatu tego budynku, w którym mamy mam do czynienia z zetknięciem Łodzi z „Ziemi obiecanej” z rzeczywistością miasta z lat PRL-u. Mieszkali tu wybitni artyści, dziennikarze, malarze. W tym gmachu funkcjonował kiedyś także sąd. Pamiątką po nim są socrealistyczne płaskorzeźby, które zamierzamy zachować – dodaje Inwestorka.

Konkurs na podwórze

Wyzwaniem będzie zagospodarowanie wewnętrznego dziedzińca kamienicy, typowej łódzkiej „studni”. Ma o tym zadecydować konkurs na projekt jego metamorfozy, w którym duże znaczenie będzie mieć wprowadzenie tam nieobecnej teraz zieleni.

Prace remontowe rozpoczną się już wkrótce. Będą odbywać się pod nadzorem konserwatorskim, bo kamienica jest wpisana do rejestru zabytków i pełna godnych zachowania zdobień. Remontu z pewnością nie ułatwi sąsiedztwo placu budowy przystanku kolejowego.

Przemiana XIX-wiecznej kamienicy w „Green Residence”, jak nazywać ma się dom po remoncie, ma zakończyć się do końca 2023 r.